

Nadrenia Północna-Westfalia: porażka SPD, sukces CDU i Zielonych

Kamil Frymark

W wyborach do lokalnego parlamentu w najludniejszym i najbogatszym kraju związkowym Niemiec – Nadrenii Północnej-Westfalii (NRW) – zwyciężyła rządząca tam CDU, która zdobyła 35,7% głosów (+2,8 p.p. względem wyborów z 2017 r.). Przełoży się to na 76 ze 195 miejsc w landtagu. Drugie miejsce zajęła SPD z wynikiem 26,7% (-4,6 p.p.), która obsadzi 56 mandatów. Najwyższy wzrost poparcia odnotowali Zieloni, którzy uzyskali rezultat 18,2% (+11,8 p.p.) i będą reprezentowani przez 39 posłów. Współrządząca dotychczas FDP otrzymała 5,9% głosów (-6,7 p.p.) i 12 miejsc. Taką samą liczbę mandatów będzie miała AfD, którą poparło 5,4% wyborców (-1,9 p.p.). Frekwencja wyniosła 55,5% i była niższa od poprzedniej o 9,6 p.p. Premier NRW Hendrik Wüst (CDU) zapowiedział gotowość do rozmów o utworzeniu koalicji „z wszystkimi siłami demokratycznymi”. Dodał, że najważniejszym wyzwaniem będzie pogodzenie działań na rzecz ochrony klimatu ze skuteczną polityką przemysłową, co „wymaga kompetencji ekonomicznych i ekologicznych”.

Komentarz

- Najślabszy wynik SPD w historii NRW to w dużym stopniu pokłosie niskiej oceny aktywności rządu federalnego (przede wszystkim jego reakcji na wojnę, inflację, ale też pandemię COVID-19). Porażka partii w kolejnych wyborach landowych, spadające poparcie dla niej na poziomie ogólnokrajowym i liczne krytyczne opinie na temat pracy kanclerza Olafa Scholza zwiększają presję na szefa rządu. W ostatnich tygodniach kampanię zdominowała wojna na Ukrainie, a same wybory traktowano jako najpoważniejszy test dla rządu od czasu powołania koalicji federalnej SPD–Zieloni–FDP w grudniu 2021 r. Jedną z konsekwencji rozstrzygnięć w NRW będzie silniejsze akcentowanie działań antyinflacyjnych i prosocjalnych koalicji na szczeblu centralnym. Można się również spodziewać dążenia do wyciszenia przez SPD debaty dotyczącej dozbrajania Ukrainy, co zapowiedział po wyborach przewodniczący ugrupowania Lars Klingbeil.
- Nietrafionymi decyzjami okazały się zaangażowanie w kampanię samego Scholza i podjęta kilka tygodni przed wyborami ofensywa medialna. Większość mieszkańców landu (59% według badania Infratest dimap dla ARD z 15 maja) uznała, że SPD w rządzie federalnym działa „niezdecydowanie i zachowawczo”. Udział kanclerza i polityków federalnych nie zwiększył popularności głównego kandydata socjaldemokratów w NRW Thomasa Kutschatego. Partia nie zmobilizowała swojego elektoratu (ok. 390 tys. osób,

które poprzednio oddały na nią głos, tym razem pozostało w domu) i nie przekonała wyborców do swoich kompetencji w takich obszarach jak gospodarka (w tym wskazywana jako najważniejsze zagadnienie walka z inflacją), bezpieczeństwo wewnętrzne czy kwestie klimatyczne i energetyczne.

- Sukces wyborczy premiera NRW Hendrika Wüsta czyni go jednym z trzech najważniejszych polityków CDU – obok przewodniczącego Friedricha Merza i premiera landu Szlezwik-Holsztyn Daniela Günthera. Wüst i Günther będą uwzględniani w kalkulacjach chadecji dotyczących kandydata na kanclerza w wyborach federalnych w 2025 r. Wüst sprawnie łączy konserwatywne poglądy (np. na temat polityki bezpieczeństwa wewnętrznego) z liberalizmem (m.in. kwestie równouprawnienia) i pragmatycznym podejściem do zagadnień klimatycznych. Zarówno jako minister transportu w gabinecie Armina Lascheta (premiera NRW w latach 2017–2021), jak i po objęciu w październiku 2021 r. funkcji szefa rządu landowego wysyłał sygnały możliwego porozumienia z Zielonymi, dzieląc ich opinię o konieczności szybszego wyłączenia elektrowni węglowych oraz inwestycji w rozbudowę farm wiatrowych. CDU zawdzięcza zwycięstwo dobrym notowaniom premiera landu (według 61% badanych udanie odnalazł się on na tym stanowisku), wzrastającemu poparciu na poziomie federalnym (ok. 26%), triumfowi przed tygodniem w Szlezwiku-Holsztynie oraz słabości FDP (chadecy przejęli ok. 300 tys. wyborców tej partii). Wysoko oceniane są kompetencje CDU w najważniejszych dla mieszkańców NRW obszarach gospodarki i bezpieczeństwa wewnętrznego. Siłą napędową kampanii chadeków stanowił minister spraw wewnętrznych Herbert Reul – najpopularniejszy minister rządu landowego.
- Wygrana CDU wzmocni lidera opozycji w Bundestagu Friedricha Merza i zakończy okres sporów wewnątrz klubu parlamentarnego chadecji. Po skonsolidowaniu władzy (w lutym ponownie połączono przywództwo w partii i w klubie parlamentarnym) Merz pracuje nad nowym programem, którym będzie zachęcać do siebie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2024 r. Wzmocniona opozycja nasili presję na koalicję rządową (m.in. w sprawie głosowania nad funduszem dotyczącym wzmocnienia Bundeswehry), licząc na wywołanie sporów wśród jej członków.
- Największym zwycięzcą wyborów są Zieloni, dla których poparcie wzrosło niemal trzykrotnie i bez których utworzenie nowego rządu wydaje się mało prawdopodobne. Ich sukces wzmocni też pozycję tej partii w koalicji z SPD i FDP na szczeblu federalnym. Wicekanclerz i minister gospodarki i klimatu Robert Habeck oraz minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock to najpopularniejsi niemieccy politycy, co przekłada się na wzrost poparcia dla Zielonych zarówno na poziomie ogólnokrajowym (ok. 20%), jak i w landach. Według 57% ankietowanych w NRW Habeck stanowił w tych wyborach duże wsparcie dla swojej partii, zwłaszcza w porównaniu z liderami innych ugrupowań (kanclerz Scholz uzyskał 35% wskazań). Zielonych postrzega się jako siłę polityczną, która najlepiej odpowiada na wyzwania związane z przyszłością landu – uważa tak 24% respondentów (CDU – 17%, SPD – 15%). Ocena ich kompetencji jest najwyższa w tak istotnych dla mieszkańców NRW kwestiach jak ochrona klimatu, zapewnienie dostaw energii czy polityka transportowa. Zieloni przyciągnęli też najwięcej najmłodszego elektoratu i przejęli ponad 310 tys. wyborców SPD.

- Rząd w NRW utworzą najprawdopodobniej CDU i Zieloni. Taka koalicja dawałaby premierowi Wüstowi stabilną większość i zapewniała mu poparcie dla projektów reform klimatycznych i energetycznych. Zieloni obawiają się, że w przypadku sojuszu z SPD i FDP część ich postulatów blokowałyby związki zawodowe. Dodatkowo, na poziomie federalnym, Zielonym zależy na uwypukleniu swoich zdolności koalicyjnych z różnymi partnerami i pokazaniu, że nie przywiązują się do blokowej współpracy z SPD.
- Udział FDP w rządzie – zarówno na szczeblu landowym, jak i federalnym – nie przełożył się na ich sukces podczas elekcji. Liberałowie tylko nieznacznie przekroczyli próg wyborczy, co wiązało się z niską oceną polityki edukacyjnej, za którą odpowiadali. Porażka w NRW – mateczniku znacznej części władz ugrupowania, w tym jego przewodniczącego i ministra finansów Christiana Lindnera – pociągnie za sobą dyskusję o pracy partii w Berlinie i wzmocni tę frakcję klubu parlamentarnego, która będzie dążyła do forsowania liberalnych postulatów kosztem harmonijnej współpracy w koalicji.
- Słaby wynik AfD nasilił spór o przywództwo w partii. W połowie czerwca na kongresie w Saksonii zostanie wybrany jej nowy zarząd federalny. Przewodniczący Tino Chrupalla zapowiedział gotowość do ponownego kandydowania. Niemieckie media spekulują, że jednym z jego rywali może być Björn Höcke, lider ugrupowania w Turynii, który należy do osób obserwowanych przez kontrwywiad. Oznaczałoby to zaostrenie debaty wewnętrznej o kierunku rozwoju partii i wzmocnienie jej wschodnich struktur – często radykalnych, ale odnoszących znaczne sukcesy landowe.